

GAZETA LWOWSKA

wychodzi każdego powszedniego dnia popołudniu

Ceny prenumeraty:	Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 21-12.	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.	CENA NUMERU	Ceny ogłoszeń:
W Lwowie bez dorę- czenia do domu . . . mies. zł. 2.—, kwart. 6.— z dostawą do domu . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7.—	Konto PKO Lwów Nr 504.044	Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	10 gr.	Za 1 wiersz milimetr. (8½ cm. szer.) w zwykłych ogłosze- niach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 10, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagranic. o 20 proc. drożej

INICIJATYWA LWOWA.

Polskie Towarzystwo Politechniczne we Lwowie wraz z Polskimi Towarzystwem Leśnym we Lwowie i z Izłą Inżynierską we Lwowie wystosowały przed niedawnym czasem do Pana Prezesa Rady Ministrów ciekawy i charakterystyczny memoriał w sprawie zarządzeń ochronnych przeciw powodziom. Pobudką tego kroku była oczywiście katastrofalna powódź w lipcu 1934 roku, wywołana nadzwyczajnie wielkimi opadami atmosferycznymi na wielkich obszarach kraju wskutek czego wezbrały potoki i rzeki karpaccie na terenach województwa krakowskiego i częściowo województwa lwowskiego i kieleckiego do niebywałej dotąd wysokości. W następstwie tego wody wystąpiły z brzo-
gów, przerwały w wielu miejscach wały w przestrzeni rzek obwałowanych, nasypy kolei i dróg, zerwały wiele mostów, zabrały i uniosły z sobą szkody domostw i wogóle wyrządziły szkody olbrzymiej wysokości.

W rzeczonym memoriale wspomniane towarzystwa rozpatrują przyczyny tej katastrofy i przekładają czynnikom miarodajnym do rozważenia wnioski, które zmierzają do złagodzenia w przyszłości tak katastrofalnych skutków powodzi i do możliwego zmniejszenia rozmiarów przyszłych powodzi.

Treść tego memoriału zasługuje bez względu na to, by się z nią zaznajomić.

Podnosi więc przede wszystkim memoriał wybitne korzyści lasów dla gospodarstwa wodnego kraju. Lasy zmniejszają skutki opadów atmosferycznych dzięki liściom, korze i igliwii, które w znacznej części wchłaniają wilgoć a zarazem stwarzają przeszkody w gwałtowności odpływu wód. Natomiast w miarę ubytku lasów i upadku gospodarstwa leśnego przybierają powódzie na gwałtowność i zasięg. W ślad zatem żąda memoriał utrzymania lasów jeszcze pozostałych a mających hydrologiczne znaczenie w nienaruszalnych rozmiarach, zabezpieczenia obnażonych z lasów zboczy górskich i możliwego zalesienia tych zboczy.

Wskazuje dalej memoriał na brak zbiorników retencyjnych w górnych dorzeczeniach rzek karpaccich, których zadaniem byłoby zatrzymanie dużej ilości wód opadowych i zamagazynowanie ich na pewien czas. W dalszym ciągu domaga się memoriał spiesznego wykonania robót regulacyjnych a w szczególności usunięcia istniejących braków i niedomagań w obwałowaniach rzek. Wreszcie podniesiono niewystarczającą otworzystość wielu mostów, zbudowanych na rzekach karpaccich.

Każdy z powyższych punktów opracowany jest obszernie i szczegółowo uzasadniony. Memoriał słusznie podnosi, że koszty tej akcji ochronnej nie będą zmarnowane, gdyż fundusze dla niej potrzebne dadzą zarobek tysiącom robotników, dadzą zatrudnienie wielu wytwórciom, uruchomią wiele warsztatów pracy a ponadto akcja spowoduje powiększenie majątku narodowego oraz ochroni Państwo od olbrzymich strat, jakieby je mogły spotkać w przyszłości.

Uważamy, że w związku z rozpisanie pożyczki inwestycyjnej, której jedną część jest przeznaczona na roboty wodne, memoriał ten zyskuje na aktualności. Szczególnie dla Lwowa interesującym jest ten punkt memoriału, który domaga się skupienia całej akcji w otwartej się mającej Ge-

Polska odmawia udziału w pakcie wschodn. w jego obecnej formie.

Londyn, 4 IV. (PAT.) Specjalny sprawozdawca „Timesa” stwierdza, że sądząc z wiarygodnych informacji, min. Eden mógł usłyszeć z ust Marszałka Piłsudskiego jedynie potwierdzenie stanowczej odmowy Polski wzięcia udziału w pakcie wschodnim w jego obecnej formie. Widoki dla paktu wschodniego nie są przeto dobre. Wydaje się, że organizacja pokoju europejskiego na wschodzie i na zachodzie, według metod, zaproponowanych w angielsko-francuskiej deklaracji z 3 lutego, nie może być osiągnięta. Polska uważa, że bezpieczeństwo jej jest najlepiej zapewnione przez obecny stan rzeczy.

Sprawozdawca „Daily Telegraphu” donosi m. in., że min. Eden przekonał się w Warszawie, iż żaden aljans wojskowy między Polską a Niemcami

nie istnieje. Wszystkie rozmowy, jakie min. Eden wczoraj odbył, przyczyniły się wybitnie do tego, aby usunąć podejrzenie szerzone w niektórych kołach, że zbliżenie Polski do Niemiec zawiera również porozumienie wojskowe.

Londyn 4 IV. (PAT.) Agencja Reutersa donosi, że we wczorajszej rozmowie Marsz. Piłsudskiego z min. Edenem Marszałek Piłsudski w sposób analogiczny jak i min. Beck, wyłożył polski punkt widzenia co do omawianych spraw, a w szczególności co do paktu wschodniego. Żadna nowa decyzja nie wynikała z tych rozmów, ale wymieniono obustronne informacje. Chociaż nie należy oczekiwać żadnego sensacyjnego rozwoju wypadków, obie strony zdają się uważać, że wymiana poglądów była użyteczna.

fem Beckiem. Poinformował on ministra Becka o przebiegu rozmów, jakie brytyjscy ministrowie przeprowadzili ostatnio w Berlinie i w Moskwie na zasadzie wytycznych z komunikatu londyńskiego z dnia 3 lutego b. r.

W trakcie tych rozmów, utrzymywanych w tonie szczerze przyjaznym, minister spraw zagranicznych zaznajomił min. Edena z poglądami rządu polskiego na sprawy, objęte tym komunikatem, oraz na temat ogólnej sytuacji międzynarodowej. Obaj ministrowie uznali zgodnie, że ich wymiana myśli o charakterze informacji odpowiedziała swemu zadaniu. Podkreślili oni celowość utrzymania ścisłego kontaktu w związku z dalszym rozwojem sytuacji politycznej w Europie.

Wyjazd min. Edena.

Warszawa, 4 IV. (PAT.) Wczoraj o godz. 17/10 opuścił Warszawę, udając się do Pragi czeskiej, min. Anthony Eden. Gościa angielskiego zgarniali na dworcu min. Beck, wicemin. Szembek, amb. Raczyński, poseł Czechosłowacki Girs, członkowie ambasady angielskiej z charge d'affaires Avelingiem na czele, wyżsi urzędnicy M. S. Z. z szefem protokołu dr. Rosmerem, wojew. Jaroszewicz, oraz liczni przedstawiciele prasy krajowej i korespondenci pism zagranicznych. Do granicy min. Edenowi towarzyszy z ramienia M. S. Z. radca Lubomirski.

Depesza min. Edena.

Warszawa, 4 IV. (PAT.) Minister Eden opuszczając Polskę wystosował do ministra spraw zagranicznych Becka depeszę następującej treści: „Nie mogę opuścić Warszawy nie wyraziwszy mojej najszczerzej wdzięczności rządowi polskiemu i osobiście Panu Panie Ministrze za serdeczność i gościnność, jaką mi Pan okazał. Dzięki Panu pobyt nasz w Polsce stał się dla nas pamiętnym. Ponadto wizyta w Warszawie i możność poznania Warszawy pięknej stolicy, o której tyle słyszeliśmy, pozwoliła mi o tem osobiście się przekonać. Jestem przekonany, że rozmowy, które miałem zaszczyt prowadzić w Warszawie będą posiadały prawdziwą wartość. Wyrażam jeszcze raz wdzięczność i najszczerze podziękowanie rządowi polskiemu, jak i Panu Panie Ministrze.

IWONICZ-ZDRÓJ

Zł. 153 ryczałt 3-tygodniowy
Zadajcie prospektów.

Interwencja min. Pappe.

Gdańsk. 4 IV. (PAT.) Komisarz generalny R. P. interwenjował wczoraj ponownie w senacie w sprawie szerzącej się od pewnego czasu na terenie Gdańska akcji antyżydowskiej.

O wydanie sądom p. Korfatego.

Katowice, 4 IV. (PAT.) Prokurator Sądu apelacyjnego w Katowicach skierował w trybie przewidzianym ustawą wniosek do marszałka senatu w Warszawie o wydanie sądom senatora Wojciecha Korfatego za przestępstwa z art. 264 k. k. (oszustwo).

Komunikat oficjalny

o konferencjach min. Edena w Warszawie.

Warszawa, 4 IV. (PAT.) W czasie swego pobytu w Warszawie, lord pieczęci prywatnej Anthony Eden przyjęty był przez P. Prezydenta

Rzplitej i przez Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Min. Eden odbył poza tem szereg rozmów z min. spr. zagr. Polski, Józ-

Nowe propozycje Hitlera.

Sensacyjne doniesienia prasy angielskiej.

Londyn, 4 IV. (PAT.) „Star” zamieszcza sensacyjne informacje swego dyplomatycznego korespondenta o rzekomych propozycjach Hitlera, które są przez rząd brytyjski trzymane w tajemnicy. Korespondent ten stwierdza na podstawie informacji uzyskanych od niewymienionego dyplomaty amerykańskiego w Berlinie, że Hitler po odrzuceniu klauzuli wzajemnej pomocy w proponowanym pakcie wschodnim, wysunął wobec min. Simona i min. Edena alternatywny system bezpieczeństwa, oparty na 3 zasadach: 1) Na zobowiązaniu do wzajemnej nieagresji na 10 lat, podobnie jak to sformułował plan brytyjski z r. 1933, 2) na metodzie definiowania i ustalenia agresora w zgodzie z propozycją wysuniętą pierwotnie przez Sowietów i Małą Ententą, 3) na odmowie pomocy i zaopatrzenia względem ustalonego agresora (napastnika).

W związku z powyższą wiadomością „Staru”, w kołach Foreign Office wyjaśniają, że formalna propozycja tego rodzaju nie została uczyniona, natomiast należy sobie przypomnieć, że po pierwszym dniu rozmów berlińskich z marca b. r. min. Simon zwrócił się do Hitlera z prośbą, aby obszernie wynurzenia Hitlera zostały streszczone w formie bardziej ścisłej i konkretnej pod postacią memoriału. W tym memoriale Hitler, uzasadniając odmowną interpretację paktu wschodniego, wysuwa istotnie pakt nieagresji na lat 10, jako alternatywę pożądaną przez Niemcy. Drugi punkt wymieniony przez „Star”, nie

jest wogóle uwzględniony w memoriale Hitlera, co się zaś tyczy trzeciego punktu, który jest tylko bardziej ogólnie poruszony, to w kołach brytyjskich wyjaśniają oficjalnie, że postępowania paktu Ligi idą znacznie dalej, niż bardzo skromne propozycje zawarte w tym punkcie, nakreślone bardzo ogólnie. Co się tyczy pierwszego punktu, to, jak wyjaśniają w kołach brytyjskich, propozycja zawarta w memoriale Hitlera nie określa wyraźnie, czy ma ona na myśli pakt tego rodzaju z włączeniem Sowietów, czy bez nich.

Londyn, 4 IV. (PAT.) Szereg dzienników angielskich komentuje doniesienie „Staru” o rzekomych propozycjach Hitlera poczynione ministrom brytyjskim. Manchester Guardian twierdzi, że wiadomość, jakoby Hitler przedstawił plan pacyfikacji Europy, jest mieszaniną prawdy i nieprawdy. Zdaniem dziennika, pogłoski, że propozycje te zawierały również definicję napastnika, jest nieprawdziwa. Interpretując tę propozycję, dziennik manchesterski stwierdza, że nie powtarzają one nawet tego, do czego Niemcy się już zobowiązały i że niema w nich niczego, czego nie wyrażałyby już poprzednie zobowiązania i układy, które Niemcy obiecali szanować, a które zawierają daleko więcej, niż powyższe propozycje. Propozycje te zdają się czynić beznadziejni dziś więcej niż kiedykolwiek, widoki udziału Niemiec w porozumieniu wschodnim.

—o—

neralnej Dyrekcji Budowli Wodnych we Lwowie jako miejsce, położone najbardziej centralnie dla całego polskiego łuku Karpat. Tej Generalnej Dyrekcji poruszyłoby się opracowanie generalnych i szczegółowych projektów wszystkich robót wodnych, generalnego programu robót na każdy

rok, preliminarzy budżetowych, naczelne kierownictwo całej akcji i t. d.

Oczywiście miarodajne czynniki rozważają, czy projekt ten da się w całości, czy też w części zrealizować. Bądźco bądź memoriał ten stanowi jeszcze jeden z dowodów szerokiej i śmiałej inicjatywy Lwowa. A. L.

Wiadomości bieżące.

4

Czwartek

Izydora b.

Jutro: Wincetego
Wschód słońca 5:06
Zachód " 18:13

TEATR WIELKI.

Czwartek godz. 19.30 „Pięć przed dwunastą”.
Piątek godz. 19.30 „Rozkoszna dziewczyna”.
Sobota godz. 19.30 „Nieboska Komedja” premiera.
Niedziela godz. 15.30 „Przeprowadzka”.
— Godz. 19.30 „Nieboska komedja”.
Poniedziałek godz. 19.30 „Cudze dziecko”.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Czwartek godz. 19.30 „Mecz małżeński”.
Piątek godz. 19.30 „Pod zarządem przymusowym”.
Sobota godz. 19.30 „Mecz małżeński”.
Niedziela godz. 19.30 „Mecz małżeński”.
Poniedziałek godz. 19.30 „Mecz małżeński”.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Niedokończona symfonia”.
ATLANTIC: „Moskiewskie noce” z Harry Baurem i Anną Bellą.
CASINO: „Wesoła wdówka”.
CHIMERA: „Świat idzie naprzód”.
COLOSSEUM: „Whisky i dolary” oraz rewja.
GRAZYNA: „Młody las”.
KOPERNIK: „Kleopatra” oraz tygodnik Foxa.
MARYSIENKA: „Kleopatra” oraz tygodnik Foxa.
MUZA: „Wiosenna parada”.
PALACE: Adolf Dymśa jako „Antek Policmajster”.
PAN: „Fraulein Doktor” i „Stworzona do całowania”.
PAX: „Dzieje duszy św. Teresy”.
RAY: „Carioca” z Dolores del Rio.
STYLOWY: „Wesoła Zuzanna” i rewja.
SWIT: „Radosna godzina Mickey Mouse” i „Nowoczesny Robinson Kruzoe”.
UCIECHA: „Burzydzieł”.

— Teatr Wielki. Dziś o godz. 7.30 komedja Lotha i Adlera „Pięć przed dwunastą”. Przedstawienie zakupione przez Polski Biały Krzyż.

— Teatr Rozmaitości. Dziś o godz. 7.30 komedja Lichtenberga „Mecz małżeński”. Reżyserja Romana Niewiarowicza. W rolach czołowych wystąpią poza reżyserem, pp. Dziewońska, Niczewska, Pitołajówna, oraz pp. Przystawski i Więckowski.

— Najbliższa premiera w Teatrze Wielkim. Już na ukończeniu próby arcydzieła literatury polskiej „Nieboskiej Komedji” Zygmunta Krasińskiego. Z niesłychanym trudem, nakładem pieniężnym i pracy dyrektora Teatrów Lwowskich przystąpiła do zrealizowania widowiska na wielką skalę w zupełnie nowym ujęciu inscenizacyjnym i plastycznym. W przedstawieniu biorą udział poza prawie całym zespołem artystycznym tłumy statystów. Inszenizacja i reżyserja spoczywa w rękach wytrawnego realizatora wielu najcenniejszych sztuk na scenie lwowskiej Wacława Radulskiego. Kompozycję terenu i dekoracje projektował specjalnie w tym celu zaproszony Andrzej Pronaszko. Kierownictwo muzyczne prowadzi uzdolniony muzyk i kompozytor Jakób Mund.

— Najbliższa premiera w Teatrze Rozmaitości. W przygotowaniu próby niesłychanie ciekawej sztuki Cwojdzinskiego „Teoria Einsteina”.

— Niedzielną popołudniówką w Teatrze Wielkim. W niedzielę, 7 bm. o godz. 3.30 wspaniałe dzieło K. H. Rostworowskiego „Przeprowadzka”.

— Złotówkowe losowane przedstawienie „Pod zarządem przymusowym”. W piątek dnia 5 bm. o godz. 7.30 wiecz. odbędzie się w Teatrze Rozmaitości losowane przedstawienie farsy Arnolda i Bacha „Pod zarządem przymusowym”. Dyrekcja Teatrów Miejskich urządza przedstawienie losowane, przyczem wszystkie miejsca od najlepszych do najdalszych kosztować będą tylko 1 złoty. Bilety do nabycia w biurze Fot-Abo-Rad, pl. Marjański 9.

— XII. Koncert Filharmonji Lwowskiej. Dnia 9 kwietnia w Teatrze Wielkim XII. Koncert Filharmonji Lwowskiej. Program zostanie niebawem ogłoszony. Przy pulpicie dyrygenckim stanie Walerjan Bierdja-jew. Jako solista wystąpi laureat Konkursu Winiawskiego Henryk Tomianka.

KOMUNIKATY.

— Odczyt dr. Ducha. Dnia 6 bm. o godzinie 18-tej odbędzie się staraniem Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego we Lwowie w wielkiej sali Izby Przemysłowo-Handlowej przy ul. Akademickiej 17 odczyt pt. „Zagadnienie finansowe w ubezpieczeniach społecznych”, które wygłosi dr. Kazimierz Duch, b. wicemin. O. S.

— Colosseum. Dziś zaprezentuje zespół rewjowy kina Colosseum pod kierown. mistrza humoru Władysława Waltera, Ireney Skwierczyńskiej, Barbary Gilewskiej, Edmunda Zayendy, J. Bielawskiego, K. Ostrowskiej, Basi Relskiej, rewelersów oraz baletu swoją nową rewję pt. „Walter w Colosseum”. Na ekranie ostatni przebieg sezonu „Whisky i dolary”.

Ludność Polski wynosi ponad 33 milj. osób.

Warszawa, 4 IV. (PAT.) Główny Urząd Statystyczny podaje, że w d. 1 stycznia 1935 ludność Polski wynosiła 33,221.000 osób, z czego na województwa centralne przypada 13,910.000 osób, na wschodnie 5,811 tys. na zachodnie 4,672 tys. i na południowe 8,828 tys. osób. Przrost naturalny w roku 1934 wynosi 401,931 osób.

Ludność Gdyni w dniu 1 stycznia b. r. wynosiła 55,946 osób. Według wyznaczonej ludności Gdyni dzieli się: katolików 49,552 osób (97'07 proc. ogólnej liczby ludności), greko-kat. 93'0 18 proc., prawosławnych 199'0 39 proc. ewangelików 377'0 74 proc., wyzn. mojżeszowego 817 osób (1'6 proc.).

Austria powiększa swą armię.

Wiedeń, 4 IV. (PAT.) Wiedeńskie Biuro Korespondencyjne donosi, że wczoraj popołudniu odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którym zajmowano się sprawą rozbudowy austriackich sił zbrojnych. Rada mini-

strów dała jednomyślnie wyraz zaopatrywaniu, że osiągnięcie pełnego równouprawnienia pozostaje dla Austrii nadal samą przez się zrozumiałą podstawą jej polityki. Konieczne kroki w tym celu zostały już podjęte.

Nowy sukces kpt. Burzyńskiego. Balon „Toruń” bije rekord wysokości.

Kpt. Zbigniew Burzyński, jeden z czołowych aeronautów polskich, nosił się od dłuższego czasu z zamiarem zaatakowania rekordu lotu na balonie na wysokość.

W tym też celu — jak pisze „Polska Zbrojna” — zawiadomił on przed paroma miesiącami władze sportowe Aeroklubu Rzplitej o zamierzonym przez siebie locie, nie określając jednakże bliżej daty rozpoczęcia próby, na którą uzyskał od tychże władz zezwolenie.

Próbie tę rozpoczął kpt. Burzyński w ostatnich dniach marca (d. 27) na balonie „Toruń”, który wystartował do rekordu wego lotu w Jabłonie. Kpt. Burzyńskiemu towarzyszył por. Wysocki. Po pięciogodzinnym szybowaniu „Toruń” wylądował pod Tomaszowem Lubelskim. Barograf balonu przesłano niezwłocznie do Instytutu Badań Technicznych Lotnictwa, który ustali ostatecznie maksymalną wysokość, jaką osiągnął kpt. Burzyński.

Według dotychczasowych nieoficjalnych obliczeń „Toruń” przekroczył podobno 9 tys. metrów wysokości. O ile przypuszczenia te okażą się ściśle — kpt. Burzyński i por. Wysocki pobili dotychczasowy re-

kord dla balonów tej kategorii co „Toruń” (2.200 metrów sześć. pojemności — kat. 6ta). Rekord dotychczasowy tej kategorii balonów, zdobyty w r. 1927 (9 marca) przez amerykańskich lotników: kpt. Hawthorne i C. Gray'a, wyniósł 8.690 metrów i był do tej pory niepobity — co tem więcej wypuklił wspaniały wyczyn lotników polskich.

„Toruń” napędzany był nie gazem świetlnym, lecz wodorem, który jest lżejszy. Kpt. Burzyński i por. Wysocki, którzy lecieli w koszu otwartym, zaopatrzeni byli w specjalne futrzane kombinezony oraz aparaty tlenowe.

Zaznaczyć należy, że rekord powyższy dotyczy wyłącznie balonów, należących do kategorii szóstej i siódmej, tj. mających pojemność od 2201 do 4000 metrów sześciennych. Co się zaś tyczy kategorii następnej (od 4000 metrów sześć. wwyż) — to rekord wysokości w tej dziedzinie zdobyty został w r. 1933 przez Amerykanina Seattle (Ohio), który osiągnął wówczas iście zawrotną wysokość 18 tys. 665 metrów.

T. K.

KRONIKA MIEJSKA.

Urlop wicewojewody Sochańskiego. Wicewojewoda lwowski p. Marjan Sochański rozpoczął z dniem dzisiejszym 4 tygodniowy urlop wypoczynkowy.

Nowa umowa o płace pracowników miejskich. Wczoraj odbyło się walne zgromadzenie związku pracowników gminnych w związku z rokowaniami prowadzonymi w sprawie ustalenia dalszych warunków umowy o płace. Po dyskusji uchwalono pozostawić wolną rękę zarządowi Związku w dalszych rokowaniach. Dziś przed południem delegacja pracowników udała się do ratusza. Podstawą ostatecznych rokowań są propozycje kompromisowe, wysunięte na ostatniej konferencji.

Zakaz strzelaniny w okresie Świąt Wielkanocnych. Na zasadzie rozporządzenia porządkowego p. Wojewody lwowskiego Starostwo Grodzkie przypomina obowiązujący w czasie od 11 kwietnia do 7 maja włącznie zakaz strzelaniny świątecznej zarówno z broni palnej, jak i zapomocą straszków, petard, żabek sporządzanych z kali chlorikumu, lub innych materiałów wybuchowych, oraz zakaz sprzedaży w aptekach, składach aptecznych i innych sklepach bez recept lekarskich materiałów wybuchowych.

Winni przekroczenia powyższego zakazu ulegną w drodze administracyjnej karze grzywny do 500 zł., lub aresztu do dni 14, albo też obu tym karom łącznie, o ile dane wykroczenie nie pociągnie za sobą ostrzejszych skutków, przewidzianych przez inne ustawy.

Odpowiedzialność za przekroczenie powyższych przepisów, popołnione przez nieletnich oraz małoletnich lub niewłasnowolnych, ciąży również na rodzicach lub osobach sprawujących opiekę.

Co i jak fałszują? Zakład badania żywności i przedmiotów użytku wykonał w marcu 326 analiz, z czego 84 sprawy skierowano na drogę sądową. Masło pogorszyło się znacznie w marcu; na 263 próby badane, 38 prób zawierało margarynę, co stanowi 15 proc. ogólnej ilości. Bryndza zawierała dodatek tłuszczu kokosowego. Wędliny koszerne zawierały w 2 wy-

padkach dodatek maki i były silnie barwione.

Z wyrobów cukrowych zniszczono raz czekoladę silnie zapleśniałą. W 4 wypadkach czekolada była sporządzona z maki palonej i tłuszczu kokosowego. Cukier waniliowy kwestjonowano z powodu nazwy, gdyż nie zawierał wanilii, lecz wanilinę.

Miód zawierał w 1 wypadku dodatek syropu kartoflanego.

Marmelada była również sporządzona na syropie kartoflanym.

Sok malinowy był sztucznie sporządzony z barwika, esencji i cukru. Zamiast kawy słodowej zwykle sprzedają jęczmień palony, który posiada znacznie niższą wartość. W jednym wypadku był jęczmień palony silnie glazurowany kalafonją.

Pieprz mielony zawierał mąkę grochową. Win badano 73, z tego 15 było fałszowanych winami owocowymi, chociaż etykiety na flaszach były francuskie. Kwestjonowano też 4 win na z etykietami palestyńskimi, które nie zawierają wcale wina. Sól użyta do marynowania mięsa, była denaturowana solą glauberską.

Krwawy napad. Dziś rano znaleziono na polu obok szosy stryjskiej na Persenkówce, ciężko rannego robotnika Władysława Leję. Pogotowie ratunkowe udzieliło mu pierwszej pomocy i odwiozło do szpitala. Jak się okazało Leja został pobity przez trzech braci Maruszczaków na tle zemsty osobistej. Napastników aresztowano.

Nagły zgon. W łazienkach miejskich na pl. Bema zmarła nagle w wannie Ludwika Tajner lat 85, wdowa po urzędniku pocztowym. Śmierć nastąpiła przypuszczalnie wskutek ataku serca.

Z KRAJU.

Zgon śp. prof. W. Sobieskiego. W Krakowie zmarł nagle śp. dr. Wacław Sobieski, profesor historii powszechnej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zmarły był członkiem wielu instytucji naukowych w kraju i zagranicą, m. in. Polskiej Akademji Umiejętności i Iwa Naukowego Warszawskiego. W r. 1926—27 piastował godność dziekana wydziału filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Tragedja w ciemnościach nocy. Dnia 2-go bm na drodze gminnej w Chomiakówce pow. Kołomyja dozorca majątku Seweryn

Z SALI KONCERTOWEJ.

Popularny koncert

Filharmonji lwowskiej.

Jedenasty koncert Filharmonji Lwowskiej zawierał utwory wprawdzie dość częste we Lwowie grywane, ale dla młodszej generacji, która więcej dla kaprysu niżeli z przekonania hołduje nowoczesnej muzyce, Mendelsohn i Mozart, a poniekąd i Smetana przedstawiają niejeden charakterystyczny dowód pięknej i zdrowej muzyki. Weźmy dla przykładu prześliczny menuet i ostatnią część Mendelssohna symfonji włoskiej. Ileż tam uroczych myśli muzycznych w menuecie, a życia i szalu bakchichowego w ostatniej części „Saltarello”, powstałej pod wpływem pobytu Mendelssohna w Neapolu! Albo „Serenada” Mozarta! Minęło 150 lat od napisania jej, a jednak interesuje świeżością pomysłów dziś tak, jak dawniej. Smetany uwert. do „Sprzedanej narzeczonej” to mistrzowsko przeprowadzona fuga na tle pięknych melodji oryginalnej muzyki czeskiej.

Całością dyrygował młody muzyk p. Marjan Altenberg, który zwłaszcza przy interpretacji Mendelssohna i Mozarta wykazał dużo zmysłu i rutyny dyrygenckiej. Szczegóły artystycznego frazowania i dynamiki wypadły najlepiej w utworach Mozarta i Smetany.

Może największe zainteresowanie obu dził pianista p. Fryderyk Portnoj doskonałym wykonaniem Czajkowskiego koncertu. Nietylko doskonale opracowanie strony technicznej, ale i wielka, szczerza muzyczna zasługują na uznanie. Młody ten pianista może pod niejednym względem iść w zawody z starszymi już znanymi artystami. G.

Odprawy dla pracowników Ubezpieczalni.

Sąd Najwyższy wydał orzeczenie, mające doniosłe znaczenie dla pracowników Ubezpieczalni społecznych, zwłaszcza w obecnym okresie zwiększonych redukcji. W myśl tego orzeczenia prawo do odprawy przysługuje nie tylko tym zwolnionym pracownikom, którzy nie dali pracodawcy powodu do zwolnienia, lub którzy zwolnieni zostali na skutek reorganizacji, ale wszystkim, którzy posiadają 5 lat służby w instytucjach ubezpieczeń społecznych. Obojętna jest przy tem przyczyna, z jakiej nastąpiło zwolnienie.

Zmiany na stanowiskach starostów.

Starosta jarosławski Piotr Wąs został przeniesiony na teren województwa lubelskiego i mianowany starostą w Lubartowie.

Na jego miejsce przychodzi: z Gródka Jagiellońskiego starosta Franciszek Frączkowski, zaś do Gródka Jagiellońskiego dotychczasowy starosta dobromilski Henryk Kasala.

Starostą dobromilskim mianowany został dotychczasowy starosta gostyński Józef Libucha.

O 100 procent.

Londyn, 4 IV. (PAT.) Reuter donosząc z Wiednia o uchwałach austriackiej rady ministrów, oświadcza na podstawie wiadomości z kół dobrze poinformowanych, że Austria myśli narazie o powiększeniu swych sił zbrojnych z 30.000 na 60.000 żołnierzy.

natknął się na Niemczuka, podejrzanego o zabójstwo swej żony. Niemczuk ujrawszy dozorcę, oświadczył go latarką i krzyknął „ręce do góry!”, przyczem skierował na niego karabin. Gdy Seweryn zbliżył się do Niemczuka na odległość 3 kroków, również oświeciłszy go swoją latarką, ten oddał do dozorcę strzał i ugodził go w pierś. Seweryn, mimo odniesienia śmiertelnej rany, zdołał strzelić do bandyty dwukrotnie z rewolweru, trafiając go w brzuch. Niemczuk zaczął uciekać. Ubiegł około 30 kroków. Zabrakło mu jednak sił i zawiśł, uciepiony na parkanie szalikiem, który nosił na szyi. W tej pozycji wyzionął ducha. Zwłoki obu tragicznych ofiar zabezpieczono do przybycia komisji sądowno-lekarskiej.

Niebezpieczne rusztowania. W Kaliszu wydarzył się drugi wypadek zawalenia się rusztowania. W cegielni firmy Ped i Graczykewski na Rybniku w czasie prowadzenia robót przy budowie pieca cegielniarskiego, zawaliło się rusztowanie, które przyniosło 3 robotników oraz współwłaściciela cegielni Pedę. Wszystkich w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. Władze wszczęły dochodzenia.

Zamknięcie sesji sejmiku śląskiego.

Warszawa, 4 IV. (PAT.) P. Prezydent Rz. P. zarządził zamknięcie sesji sejmiku śląskiego w dniu 3 kwietnia br. Odmowny dekret został dziś w godzinach popołudniowych wręczony marszałkowi sejmiku śląskiego.

Giełda z dnia 4 kwietnia.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, jęczmieniu, fasoli, koniczyńce, łubinie, rzepiku, mące i otrębach po cenach w ramach dotychczasowych notowań. Ceny mąki niezmienione. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

LWÓW — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Obroty w dewizach Nowy Jork i Paryż. Dolar około zł. 5.28. Usposobienie spokojne.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgia 90.10, Berlin 213, Gdańsk 173.77, Holandia 357.40, Sztokholm 132.55, Londyn 25.65, N. Jork kabeł 5.31, Paryż 34.99, Praga 22.14, Szwajcaria 171.70, Włochy/44.05. Papiery państwowe: 3 prc. poz. bud. 46, 5 prc. poz. konwers. 68, 6 prc. poz. dol. 76, 4 prc. poz. dol. 53 1/2, 7 prc. poz. stabiliz. 68. Akcje: Bank Polski 88 3/4, Lilpop 10.85, Starachowice 17. Dolar w obrotach prywatnych 5.29.

Program radiowy.

Piątek, 5 kwietnia.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.05: Muzyka salonna. 12.55: Dziennik południowy. 13: Koncert tria salonowego. 13.50: Giełda. 14.45: Płyty. 16: Audycja muzyczna. 16.30: Pogadanka przyrodnicza. 16.45: Płyty. 17: Odczyt. 17.15: Koncert organowy. 17.40: Audycja dla chorych. 18.10: Fragment słuchowski. 18.30: Koncert reklamowy. 18.45: Płyty. 19.15: Wywiad z najzłotszym człowiekiem w Polsce. 19.25: Wiad. sport. 19.35: Piosenki lekkie. 19.50: Feljton aktualny. 20.05: Pogadanka muzyczna. 20.15: Koncert symfoniczny. W przerwie dziennik wieczorny. 22.30: Recytacje poezji. 22.45: „Nauki Wielkopostne”.

Z WYDAWNICTW.

„Pion” nr. 14 tygodnik literacko-społeczny. Treść: B. Suchodolski: U źródeł techniki. W. Pietrzak: Nokturn. A. Czyżewski: O Adamie Skwarczyńskim. S. Essmanowski: Teatralizujemy wieś. M. Walicki: Humanistyczny epizod sztuki gotyckiej. S. Łazarska: Wspomnienia o śp. B. Balzuckiewicz. St. Schayer: O ortografii. W. Sc. była: Poezja. — Powieść. — Teatr. — Kronika.

„Piomyk” Nr. 30 tygodnik dla dzieci i młodzieży zawiera wiele ciekawych artykułów z ilustracjami j. np.: Hunnowie. — Komunikat dla szkół. — Bigosik sportowy. — Polowanie na dzika. — Kapitan profesor. — Ostatnie wiadomości itd.

„Orlątko”. Ukazał się marcowy numer miesięcznika pt. „Orlątko”, pismo dla chłopców i dziewcząt polskich. Numer jest bogato ilustrowany.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

P. G. WODEHOUSE.

29)

Niedyskrecje Archibalda.

(Ciąg dalszy).

Reggie zastanowił się poważnie nad tą kwestją. Aż zmarszczył brwi od wyczerpującego umysłowego wysiłku.

— Nie kiwaj więcej głową — poradził wkońcu. — Gdy się nie uważa, podobne rzeczy mogą się częściej zdarzać. Kiedy będziesz chciał istotnie podbić cenę, to daj znak palcami.

Westchnął znudzony. Powietrze w sali było duszne, palenie wzbronione, wogóle zaczął żałować, że przyszedł. Tajemniczy obrządek trwał nadal. Przewijały się rozmaite przedmioty, jednakowo nieciekawie, wychwalane przez przewodniczącego, lecz przyjmowane przez zgromadzenie z nieufną obojętnością. Stosunek między przewodniczącym a publicznością stawał się coraz sztywniejszy. Zgromadzenie podejrzewało przewodniczącego o wygłaszanie tych pochwał z czysto osobistych pobudek, on zaś zarzucał im lekkomyślność i brak decyzji. Wyraził przymtem przypuszczenie, że sami nie wiedzą, czego chcą. Raz nawet, gdy wyjątkowo obrzydliwy posążek, wyobrażający nagą niewiastę w nieokreślonym wieku, o niezdrowej zielonkawej barwie, został wystawiony na sprzedaż za skromną cenę wywoławczą dwóch dolarów i nie znalazł amatorów — publiczność bowiem zareagowała dziękczynnym milczeniem na twierdzenie, iż jest to jedyny okaz tego rodzaju w Ameryce — oskarżył zebranych otwarcie o przyświecające im wyłącznie w celu odpoczynku w ciepłym i wygodnym lokalu.

— Jeśli ten przedmiot, który pragniesz kupić,

Dzień 31 marca 1935 r. -- historycznym dniem w życiu Polonii gdańskiej.

Dnia 15 sierpnia 1920 roku narodził się polski, świeżo odrodzony, wskrzeszony, a już nekany widmem powrotu przemocy i gwałtu zerwał się w chwili ostatniej, w chwili, która groziła zagładą bez różnicy partyj, poglądów i przekonań, wyciągnął jedno wspólne ramię w obronie swej wolności, w obronie swych praw.

Dnia 15 sierpnia na polach Radymina duch polski oparł się przemocy najeźdźców.

Nad Wisłą zatrzymała się nawałnica wschodnia. Zatrzymała się i zawróciła.

Dnia 31 marca 1935 roku w starym Gdańsku, nad brzegami Wisły, u okna na świat, u morza polskiego zerwany został znowu widmem groźnego niebezpieczeństwa duch polski. Zerwał się nagle, zgodnie i żywiołowo, aby oprzeć się znowu nawałnicy, dodajmy — najgroźniejszej nawałnicy germańskiej. W tym dniu zadokumentował Gdańsk swoją polskość. Za dokumentował ją w obliczu morza chorągwi ze swastyką, w obliczu tysięcy brunatnych mundurów, sztucznie usiłujących zaćmić jego odwieczne białoczerwone barwy. W dniu 31 marca Polacy gdańscy, starzy wierni Kaszubi, strażnicy morskich granic Rzeczypospolitej, olbrzymim pochoodem zmanifestowali przed Gdańskiem i przed światem całym, swoją obecność na ziemiach Wolnego Miasta, swoją liczebność i nieugiętą wolę bronięcia starych na tej ziemi zro-

dzonych, broniących a nie szanowanych dziś praw.

I jeśli przed laty piętnastu narodził się polski stanął w obronie zagrożonej wolności, której zaledwie zdążył zaskosztować, onegdaj w wielkim pochodzie polskim, Polacy gdańscy podkreślili z prostotą i naciskiem, że obok starych tradycji wolnościowych, przyświecających im przez długie lata niewoli, zrodziła się w nich nowa siła, nowa moc, ugruntowana w czasie tych wolnych pierwszych lat 17-tych, a płynąca z spokojnej świadomości tego, że tu nad brzegami starej Wisły 30 milj. Polaków czuwa nad poszanowaniem ich praw.

Kaszubi rozumieją dziś, że ich przywiązanie do Macierzy nagrodzone zostało przez Polskę, nagrodzone rozkwitem gospodarczym, nagrodzone wzrostem znaczenia skrawka wolnego wybrzeża, nagrodzone wreszcie opieką nad językiem, nad wiarą ojców nad starymi prawami ludności polskiej w Gdańsku. I w chwili, gdy żywioł polski wzmożony poczuciem jedności z wielką Ojczyzną nie żąda niczego innego, jak poszanowania swych praw obywatelskich na ziemi, gdzie jest gospodarzem, w tej samej chwili rozlega się głos propagandy niemieckiej i głos, który mówi, że w Gdańsku niema Polaków.

W ślad za pustymi hasłami propagandy germańskiej idzie fala teroru, fala niegroźna, fala blaha, bo znajdująca natychmiastowe odparcie ze stro-

ny gdańskich Polaków, ze strony Polaki, ale fala pełna przebiegów tej przemocy i tego chamstwa, którym znowu torować pragnie powrotną drogę.

Dziś polityka hitlerowskiego Gdańska idzie po ściśle określonym torze.

Całe ciśnienie olbrzymiego balonu Niemiec, nasyconego żywiołowym fanatyzmem germańskim, duszącym się żelaznym pierścieniem, skoncentrowane dotychczas w Zagłębiu Saary i znalazłszy tam małe zaledwie ujście, skierowało się w chwili obecnej na Gdańsk.

Żadne wybory nie miały tego znaczenia dla planów politycznych niemieckich elementów Gdańska, jak właśnie chwila obecna, chwila pozostająca pod świeżym hasłem plebiscytu.

Hasła, że w Gdańsku niema Polaków, głoszone i rozpowszechniane po całym świecie, sztuczne rozdmuchiwane i pompa zewnętrznych form odbywających się obchodów i manifestacji jest jednym celowym ciągiem prób plebiscytowych.

I dlatego w chwili obecnej więcej, niż kiedykolwiek drażni Niemców ulotka listy Nr. 7, drażnią barwy białoczerwone, barwy, które zjawiały się tu wcześniej, które zjawiały się tu w oparciu o stare prawa Rzeczypospolitej i które w każdym kamieniu starych historycznych murów Gdańska znajdują swe odwieczne uzasadnienie, i uzasadnienie, którego nie ma tu przytłaczająca dziś cały Gdańsk czarna „swastyka” hitlerowskich Niemiec.

Ale dążenia pruskiej zaborczości przeliczyły się ze stanem obecnym. Ambicja posiadania równych ze Saurą sukcesów procentowych w głosowaniu gdańskim znalazła zapórę w starym Gdańsku elemencie polskim.

Dzień 31 marca 1935 był dniem nagłego przejawienia się tego żywiołu polskiego, który w ciągu długich lat niewoli nie dał się ugiąć przed potęgą pruską, który w latach walki o wolność czuwał nad ziemią polską go Pomorza, który w ciągu wieków zasilał wpływem i inicjatywą gospodarze życie polskiego Gdańska, i który dziś nie tylko, że nie znikł na ziemiach Wolnego Miasta, lecz głębiej i mocniej niż kiedykolwiek żąda poszanowania swych praw.

Dnia 31 marca osiemdziesięcioletni starzy Kaszubi zmieszali się z jedynastotysięcznym tłumem, zelagającym podwoje Messehalle, aby na przemówienia przywódców, przypominających im wielki obowiązek oddania głosów na listę Nr. 7, odpowiedzieć głośnie, głębokim, posiadającym wymowę długich odwiecznych walk o prawa, Polaków: „Nie wydrzec!”

Przed wizytą Laval'a w Warszawie. Głosy prasy francuskiej.

Paryż, 4 IV. (PAT.) Prasa francuska zamieszcza szereg komentarzy na temat pobytu min. Edena w Warszawie, oraz na temat zaproszenia Laval'a do Warszawy.

„Journal des Debats” stwierdza, że Polska po rozmowach z Edenem nie zmieniła swej linii postępowania. Pismo wypowiada szereg zastrzeżeń co do obecnej polityki w stosunku do Niemiec.

„Matin” podkreśla, że należy sobie życzyć, aby wizyta Laval'a w Warszawie przyczyniła się do rozproszenia niepewności i ustalenia wspólnej linii polityki, opartej na wzmocnieniu przyjaźni i zaufaniu.

„Intrasigant” wyraża obawę, czy projekt paktu wschodniego w razie przemiany tego paktu regionalnego w pakt europejski, nie straci swego znaczenia i czy potrafi dać odpowiednie gwarancje. Min. Laval, który wkrótce rozpocznie wielką rozgrywkę dyplomatyczną, będzie miał w ręku wszy-

stkie atuty, potrzebne do jej wygrania.

Pertinax w „Echo de Paris” pisze że min. Laval oczekiwał z niecierpliwością zaproszenia do Warszawy, które wywołali jego pośrednicy. Publicysta wypowiada się przeciwko wizycie Laval'a w Warszawie, wyrażając obawę, że podczas swego pobytu w Polsce Laval pod wpływem argumentacji polskiej może zejść z drogi, na której obecnie się znajduje.

„L'Homme Libre” analizując politykę polską, dochodzi do wniosku, że Polska miała niewątpliwie powody do chłodnego odnoszenia się do paktu wschodniego. Dziennik krytykuje polską politykę zagraniczną w stosunku do Niemiec.

CZY JESTEŚ JUŻ CZŁONKIEM LIGI OBRONY POWIETRZNEJ I PRZECIWGAZOWEJ?

Archie, nie pojawi się wkrótce — mruknął Reggie, łącząc z ogarniającą go sennością — obawiam się, że będę musiał ciebie opuścić. Jakże to wygląda?

Trudno dokładnie określić. Takie jakieś coś zrobione z porcelany. Przechwalałem je Pongo. Właściwie, to co będą sprzedawać nie jest Pongiem, tylko jego bliźniaczym bratem, zapewne tak samo szkaradnym jak i ono. Wiem. Wiem, że to wszystko brzmi trochę zagmatwanie, ale — hallo! — Porwał się z miejsca w podnieceniu. — Na Jowisza! Oto jest! Patrz! Willie nim manewruje!

Willie, który zniknął za kurtyną, powrócił teraz i ustawiał na postumencie małą figurkę delikatnej roboty. Przedstawiała ona egzotycznego wojownika w pełnym uzbrojeniu, nacierającego z podniesioną włócznią na niewidzialnego wroga. Archie'm wstrząsnął dreszcz radości. Parker się nie omylił. To była bezwzględnie brakująca do pary Ponga figurka. Wyglądała identycznie. Ze swojego miejsca Archie mógł wyczytać z rysów twarzy posążka ten sam wyraz irytującego zadowolenia z siebie, jakim odznaczał się Pongo.

Przewodniczący, niezrażony poprzednio doznaniem niepowodzeniami, spoglądał na posążek z nadzwyczajnym etuzjazmem, zupełnie niepodzielanym przez zgromadzenie, które widocznie uważało braciśka Ponga za jednego z licznie tu wystawionych małowartościowych przedmiotów.

— To, co państwo widzicie — zaczął drżącym ze wzruszenia głosem — jest wyjątkowym okazem chińskiej porcelany, datującej się podobno od czasu dynastji cesarza Minga. Coś niespotykanego dotąd u naszym kontynencie. Gdybym to sprzedał z licytacji u Christie'ego w Londynie, gdzie ludzie potrafia oceniać Sztukę i umieją korzystać z rzadkich oka-

zy, zacząłbym od ceny wywoławczej tysiąca dolarów. Smutne doświadczenie dzisiejszego popołudnia wykazało mi, iż to mogłoby być za drogo. — Spojrzał wyzywającym wzrokiem na zgromadzoną publiczność. — Kto mi ofiaruje jednego dolara za tę wspaniałą rzecz?

— Teraz twoja kolej, Archie — odezwał się Reggie van Tuyl. — Daj znak palcami, drogi chłopcze. Jeden dolar, to rozsądna cena.

Archie posłusznie dał znak palcami.

— Ofiarowano mi jednego dolara — powiedział gorzko przewodniczący. — Jeden z panów tu obecnych poznał się na tym cennym przedmiocie i nie obawia się ryzykować. — Porzucił uprzejmo sarkastyczny ton i przemówił z wyraźnym i bezpośrednim wyrzutem. — No, no, panowie, nie jesteśmy tutaj, aby napróżno tracić czas. Kto mi ofiaruje sto dolarów za ten jedyny... Przerwał raptownie, jak gdyby zabrakło mu tchu. Przez chwilę patrzył uporczywie na kogoś siedzącego w rzędzie przed Archie'm. — Dziękuję — wyrzekł z pewnym wysiłkiem. — Ofiarowano mi sto dolarów! Sto — sto...

Archie drgnął. Ta nagła, ogromna zwyczajka, to nieprzewidziane zapotrzebowanie na Ponga — jeśli można się tak wyrazić — zaniepokoiło go. Nie dostrzegając swojego współzawodnika, ale jasnym było, że tamten nie myślał odstąpić od zamiaru nabycia Ponga bez zaciętej walki. Spojrzał bezradnie na Reggie'ego, chcąc spytać o radę, lecz Reggie doszedł do kresu swej wytrzymałości i spał najsłodszej oparty o poręcz krzesła, miarowo oddychając. Pozostawiony sam sobie, Archie nie widział innego wyjścia, jak ponowne danie znaku. Uczynił więc tak, ku widocznej radości przewodniczącego.

(C. d. n.).

Sport i Wychowanie Fizyczne.

Zjazd Klubów Automobilowych. W Warszawie odbył się doroczny zjazd Polskich Klubów Automobilowych. Zjazdowi przewodniczył prezes Automobilklubu Polski min. Piasecki, który zapoznał zebranych z głównymi wytycznymi projektu nowego statutu Klubu. Następnie omawiano program sportowy na rok bieżący; opracowano szereg ramowych regulaminów imprez jak np. jednodniowe jazdy konkursowe turnieje międzyklubowe, pogonie za samolotem, względnie szybowcem i balonem. Zebrani doszli do wniosku, że orbanizowanie imprez o szerszym zakresie jest chwilowo niemożliwe.

Polskie piłkarstwo w Czechosłowacji. Po pomyślnym zainaugurowaniu rozgrywek mistrzowskich w ramach morawsko-słaskiej dywizji, skupiającej elitę piłkarstwa Moraw i Śląska, Polonia Karwińska w drugim kole zremisowała 2:2 (1:1) z Morawską Slavią, która prowadzi na tabeli dywizji i posiada największe szanse na zdobycie mistrzostwa. Mecz powyższy odbył się w Karwinie i wywołał olbrzymie zainteresowanie w polskim świecie sportowym.

Tenisistów angielskich w Polsce. Międzyklubowy, o charakterze międzynarodowym, mecz tenisowy All England Club z Londynu — Legja Warszawa, dochodzi do skutku w dniach 21—23 bm. i odbędzie się na kortach stołecznej Legji. Do Warszawy przyjadą ci sami tenisistów angielscy, którzy na kilka dni przedtem grali z Niemcami w Berlinie, a mianowicie — według wszelkiego prawdopodobieństwa — Avory, Freshwater, Tinkler i Peters. Barw Legji bronić będą: Tłoczyński, Hebda i Tarłowski.

Schmeling walczy w Berlinie z Paolino. Najbliższym przeciwnikiem Schmelinga będzie

ostatecznie Hiszpan Paolino Uczudun. Mecz rozegrany będzie dnia 30 czerwca w Berlinie na znanym Polakom stadionie pocztowym, obliczonym na 50.000 osób. Schmeling bynajmniej nie zrezygnował z walki z Baerem, ale w Ameryce sytuacja jest obecnie bardzo zagmatwana i niewiadomo, kto z kim walczyć będzie o prawo spotkania się z Baerem. Carnera został już wyeliminowany, nie zgodził się bowiem na walkę z Braddockem, ze względu na niewystarczające warunki finansowe. Hamas wprawdzie przegrał zdecydowanie ze Schmelingiem, ale Amerykanie dają do rozegrania trzeciego meczu Hamas—Schmeling, ze względu na pierwszą porażkę Niemca w Ameryce. Sytuacja skomplikowała się jeszcze bardziej, gdy na horyzoncie pojawił się nowy pretendent do tytułu mistrza świata, rewelacyjny murzyn Joe Louis. Ten ostatni stoczył ostatnio 17 zwycięskich spotkań, a w tych dniach pokonał również zdecydowanie Natie Browna. W tych warunkach Schmeling postanowił poczekać na wyjaśnienie sytuacji w Ameryce, a w międzyczasie, aby nie wyjść z formy stoczyć trzecią z kolei walkę z Paolino.

Nowa linia morska.

Gdynia, 4 IV. (PAT.) Do Urzędu Morskiego zgłoszono nową regularną linię, której statki będą utrzymywały komunikację między Gdynią, Gdańskiem a Manchesterem i Liverpooliem. Pierwszy statek „Knuud” przybędzie do Gdyni dnia 11 b. m.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

II. Km. 4126/33. Obwieszczenie o licytacji. Dnia 7 maja 1935 o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie, ul. Kaźmierzowska 34 w biurze Nr. IV, publiczna licytacja realności obj. whl. 347 ks. gr. gm. kat. Zniesienie stanowiącej własność Matyldy Kiseho, położonej w Zniesieniu przy ulicy św. Piotra L. 9, składającej się z parceli budowlanej 213 o pow. 98 s. kw., na której znajduje się murowany parterowy budynek mieszkalny, oraz przynależności: budynek gospodarczy, komórka drewniana, kurnik drewniany, ustep, brama i furka, 12 mb. sztachet, 500 mb. parkanu szosowego, buda drewniana na psa, drzewo orzechowe, stół i ławeczki pod drzewem. Wartość szacunkowa wynosi 4731 zł. 05 gr., w tem wartość przynależności 638 zł. 12 gr. Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 2365 zł. 53 gr. Warunki licytacyjne ustawowe i akta przeglądane można u podpisanego komornika lub w Sądzie. Komornik Sądu Grodzkiego Zamiejskiego. Rewiru II. we Lwowie, ul. Mickiewicza 26. 1436K

I. Km. 2521/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego zamiejskiego we Lwowie rewiru I-go na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że dnia 8 kwietnia 1935 o godzinie 13-tej odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, należących do Józefa i Zuzanny Wyczyńskich w ich mieszkaniu i na folwarku w Persenkówce, składających się ze sprzętów domowych i gospodarskich (inventarz żywy i martwy), ocenionych na łączną sumę 2.000 zł. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym na miejscu sprzedaży. Stanisław Wolański Komornik Sądu Grodzkiego Zamiejskiego. Rewiru I. ul. Kazimierza Wielkiego 41, II. p. Lwów, dnia 22 marca 1935. 1438K

VIII. Km. 404/35. Obwieszczenie licytacyjne. Komornik Sądu grodzkiego zamiejskiego we Lwowie rewiru VIII. z siedzibą urzędową we Lwowie przy ul. Potockiego 47 ogłasza, że dnia 5-go kwietnia 1935 r. o godzinie 10.30 przedpołudniem we Lwowie w Pasażu Mikolascha sprzeda w drodze publicznego przetargu urządzenie kinowe. Na pół godziny przed czasem wyżej oznaczonym można obejrzeć przedmioty przeznaczone na sprzedaż. Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru VIII. Lwów, dnia 3 kwietnia 1935. 1434K

II. Km. 1952/33. Obwieszczenie o licytacji. Dnia 7 maja 1935 o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie, ul. Kaźmierzowska Nr. 34 w biurze Nr. IV, publiczna licytacja realności obj. whl. 120 ks. gr. gm. kat. Krzywy czyste stanowiąca własność Stanisławy Szpyt i whl. 682 tejże gminy kat. stanowiąca własność Leona Szpyt: realność ad 1: whl. 120 składa się z parc. bud. lk. 143/1 i pgr. lk. 1507/2 las o łącznej pow. 449 m kw. czyli 125 s. oraz ad 2: whl. 682 składa się z parc. bud. 143/2 i pgr. lk. 1506/1 las i pgr. lk. 1507/3 las o łącznej pow. 534 m kw. czyli 148 s. Realności te stanowią jeden kompleks. Na parceli bud. 143/1 i pgr. lk. 1507/2 znajduje się dom mieszkalny, murowany, parterowy, kryty blachą oraz przynależności tj. drzewa owocowe, krzewy i ogrodzenie sztachetowe. Realność ad 1: ocenioną została na kwotę

8575 zł. 20 gr., zaś ad 2: ocenioną została na kwotę 3883 zł. 40 gr. Cena wywołania odnośnie do realności ad 1: wynosi 6431 zł. 40 gr., zaś odnośnie do realności ad 2: wynosi 2912 zł. 52 gr. Rękojnia odnośnie do realności ad 1: wynosi 857 zł. 52 gr., zaś odnośnie do realności ad 2: wynosi 388 zł. 40 gr. Warunki licytacyjne ustawowe i akta przeglądać można u podpisanego komornika lub w Sądzie. Komornik Sądu Grodzkiego Zamiejskiego. Rewiru II. we Lwowie, ul. Mickiewicza 26. 1437K

Km. 177/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Przeworsku Mgr. Andrzej Kuduk, mający kancelarię w Przeworsku, ul. Rynek Nr. 138 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 kwietnia 1935 o godz. 10 w Mokrej stronie i Przeworsku odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Zofii Cebulak i Teresy Pawłowskiej, składających się u Z. Cebulak: jakówka czarna z białem 1 i 1/2 roczna, jakówka czarna z białem podbrzuszem około 2-letnia, wieprzak 3-miesięczny, krowa szara z białem, u T. Pawłowskiej: kredens jany politur., szafa dębowa politur., oszacowanych na łączną sumę zł. 595. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik Sądu Grodzkiego. Przeworsk, 25 marca 1935. 1433K

V. Km. 2475/33. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. W sprawie egzekucyjnej wierzycielki Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności we Lwowie, przeciw Bernardowi Ziegmanowi we Lwowie, Piłnickarska 12, odbędzie się dnia 14 maja 1935 o godzinie 12-tej, w Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie, przy ul. Sądowej 7, sala Nr. III, w biurze Nr. 7, licytacja realności obj. whl. 336 Dz. III. ks. gr. gm. m. Lwowa, składającej się z parceli budowlanej L. kat. 2599, o powierzchni 284 m kw., oraz ogrodu L. kat. 5620, o powierzchni 115 m kw., razem 399 m kw. wraz z wznoszącym się na parceli budowlanej budynkiem mieszkalnym jednopiętrowym z skrzydłem oficynowym i przybudówką parterową, położonych przy ul. Piłnickarskiej 12 L. konskr. 418 3/4 — bliżej opisanej w załączniku do protokołu opisu i oceny z dnia 19 stycznia 1934 i 20 maja 1934 łoz. V. Km. 2475/33, dłużnika Bernarda Ziegmana własnej. Wartość szacunkowa powyższej realności oznaczona została na kwotę 50.800 zł., zaś wartość szacunkowa przynależności powyższej realności 310 zł., wartość służebności obciążającej realność 500 zł. Zatem wartość szacunkowa nieruchomości wraz z przynależnościami po odjęciu wartości służebności obciążającej realność wynosi łączną kwotę 50.610 zł. Cena wywołania wynosi zatem kwotę 37.957 zł. 50 gr. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojnię w wysokości 3.061 zł. Rękojnię należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małych letników. Papier wartościowy przyjęty będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie

egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim miejskim we Lwowie, ul. Sądowa 7, w sekretarjacie Oddziału III. Zarazem wzywa się organa władzy publicznej i instytucje publiczne, powołane do zgłoszenia należności z tytułu podatków i innych danin publicznych, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych, należnych po dzień licytacji pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru V. Lwów, dnia 28 lutego 1935. 1435K

III. Km. 335, 513/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Stanisławowie III. rewiru Marcell Szamocki, mający kancelarię w Stanisławowie, ul. Pierackiego Nr. 53 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 kwietnia 1935 o godz. 13-tej w Stanisławowie, ul. Batorego Nr. 16 odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z urządzenia pokoju stołowego, sypialni jesionowej, gabinetu i kasy ogniotrwałej, oszacowanych na łączną sumę ponad zł. 500. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III. Stanisławów, 25 marca 1935. 1432K

Km. 465/34. Komornik Sądu grodzkiego w Kolbuszowej ogłasza, że w dniu 10 kwietnia 1935 o godzinie 9.30 rano odbędzie się w budynku Sądu grodzkiego w Kolbuszowej licytacja ruchomości składających się z urządzenia pokojowego, biurowego i maszyn do pisania. Oszacowanie ruchomości odbędzie się przed licytacją. Ruchomości powyższe można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego. Kolbuszowa, 1 kwietnia 1935. 1431K

UPADŁOŚCI.

S. 14/30. Krydaturusze Franciszek Cetnarowski i Agnieszka Cetnarowska w Mościcach. Konkurs do majątku krydaturusza otwarty uchwałą z dnia 20 grudnia 1930 Sygnatura akt S. 14/30 zostaje z braku pokrycia kosztów postępowania w myśl §. 166 ustęp 2 o. k. zniesiony. Sąd Okręgowy. Tarnów, dnia 23 marca 1935. 1423

Sygn. S. 7/32. Audjencja ugodowa. W sprawie konkursowej do majątku dłużnika Abrahama Festinga w Czortkowie wskutek wniosku dłużnika z dnia 18 lutego 1935 o zawarcie ugody przymusowej wyznacza się audjencję do rozprawy nad tym wnioskiem i powzięcia uchwały na dzień 1 maja 1935 r. godz. 9 sala Nr. 23 w Sądzie Grodzkim w Czortkowie.

Komisarz konkursowy. W Czortkowie, dnia 20 marca 1935 r. 1429

FIRMY.

I. Rp. 491/34 A. I. 289. Wykreślenie firmy. Z rejestru oddział A wykreślono na wniosek firmy. Siedziba firmy: Brody. Brzmienie firmy: Juliusz Rottenberg skup surowych produktów. Przedmiot przedsiębiorstwa: Skup surowych produktów. Skutkiem zwinięcia przemysłu powyższą firmę na wniosek właściciela wykreśla się.

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny. W Złoczowie, dnia 12 lutego 1935. 1428

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 80/34. Edykt. Filip Hanczar s. Aleksa-go i Marji ur. 1 grudnia 1881, zamieszkały w Hostowie, wyjechał w r. 1907 do Ameryki i od roku 1914 wszelki ślad za nim zaginął. Gdy zatem od ur. upłynął czasokres 30 lat, a od ostatniej wiadomości o jego życiu 10-letni, wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego. Wzywa się uwiadomić Sąd albo kuratora Piotra Maksylewicza w Hostowie o zaginionym do 1 roku, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek.

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny. W Stanisławowie dn. 29 grudnia 1934. 1427

T. 77/34/4. Edykt. Antoni Holyński s. Józefa, urodzony 14 czerwca 1896, zamieszkały w Przerósłach został zabrany przez wojska rosyjskie w maju 1915 z Przerósłach z końmi i wozem jako podwoda i od tego czasu zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się uwiadomić sąd albo kuratora Klufińskiego wójta o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek.

Sąd Okręgowy Wydział I. W Stanisławowie dn. 13 grudnia 1934. 1426

T. 36/34. Adam Korus, syn Józefa i Marji z Leniów, urodzony 17 grudnia 1899 w Zdżarach powiat Ropczyce żołnierz armji polskiej ostatnio przebywający w Zdżarach w roku 1920 zaginął bez wieści na froncie bolszewickim. Wiadomości o nim udzielić należy w ciągu 6 miesięcy.

Sąd Okręgowy. Tarnów, dnia 22 marca 1935. 1424

T. 6/35. Jakób Drąg, urodzony dnia 24 lipca 1875 r. w Dulczy Wielkiej powiat Mielec, syn Franciszka i Katarzyny z Ba-ryerów przed rokiem 1905 wyjechał do Ameryki i od tego czasu bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie tu. Są-

dowi wiadomości o zaginionym, zaś poszu-kiwanego Jakóba Drągą wzywa się, aby tu. Sąd uwiadomił o swem życiu od dnia ogłoszenia tego edyktu do 1 roku.

Sąd Okręgowy. Tarnów, dnia 14 marca 1935. 1425

ROZMAITE.

Prez. 433/35. Zarządzenie dochodzeń celem odnowienia zniszczonych wykazów hipotecznych księgi gruntowej gmin katastralnych Przyszów szlachecki i kameralny W czasie wojny zniszczone zostały w całości wykazy hipoteczne księgi gruntowej gminy katastralnej Przyszów szlachecki, objęte liczbami: 10, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 94, 176 do 181 włącznie, 221 do 239 włącznie, oraz gminy katastralnej Przyszów kameralny objęte liczbami: 735, 736, 801 do 1160 włącznie, 1250, 1281 do 1560 włącznie. Dochodzenia celem odnowienia tych zniszczonych wykazów hipotecznych przeprowadzi Sąd grodzki komisyjnie na miejscu w gminie Przyszów w czasie od dnia 25 kwietnia 1935 r. aż do ukończenia. Osoby, które roszczą sobie jakiekolwiek prawa rzeczowe do ciał hipotecznych objętych podanymi wyżej wykazami, winne stawić się w terminie dochodzeń na miejscu w gminie Przyszów i przedstawić wszystko, co do wykazania tych praw jest potrzebne, a w szczególności przynieść ze sobą dokumenty wykazujące ich prawa. Mapy gmin Przyszów szlachecki i kameralny można przeglądać w Sądzie i w czasie dochodzeń na miejscu w gminie Przyszów.

Sąd Grodzki Oddział I. Nisko, dnia 28 marca 1935 r. 1422

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

Bilans zamknięcia na dzień 31 grudnia 1934 firmy: Łuszczarnie Parowe Jedlin Spółka Akcyjna we Lwowie.

Aktywa. I. Majątek stały. 1) Grunt zł. 8.000.—, 2) Budynki: a) fabryczne zł. 185.358.—, b) mieszkalne zł. 76.538.—, zł. 261.896.—, 3) Maszyny i urządzenia techniczne zł. 120.061.07, 4) Urządzenie biurowe zł. 5.670.—, zł. 395.627.07 II. Majątek płynny. 1) Gotówka w kasie zł. 53.898.53, 2) Papiery procentowe zł. 4.800.—, 3) Sumy przechodnie zł. 8.033.—, 4) Koszty organizacyjne zł. 3.350.—, zł. 70.081.53.— III. Straty z ubiegłego roku zł. 24.780.82 — zł. 490.489.42. Sumy pozabilansowe. Depozyt zł. 4.000.—. Pasywa. I. Kapitały własne. 1) Kapitał akcyjny zł. 400.000.—, 2) Wpłaty akcjonariuszów na powiększenie kapitału zakładowego przed zarejestrowaniem zł. 75.000.—, zł. 475.000.—. II. Zobowiązania: 1) Akcepty zł. 3.500.—, 2) Rachunki bieżące zł. 2.629.97, zł. 6.129.97. III. Zysk do dyspozycji Walnego Zgromadzenia zł. 9.359.45 — zł. 490.489.42. Sumy pozabilansowe. Depozyt zł. 4.000.—. Rachunek strat i zysków. Straty: 1) Koszty zł. 19.435.71, 2) Odsetki zł. 783.30, 3) Odpisy amortyzacyjne zł. 11.561.54, 4) Zyski do dyspozycji Walnego Zgromadzenia zł. 9.359.45 — zł. 41.140.—. Zyski: 1) Czysnz zł. 41.140.—, zł. 41.140.—. 1430K

ZARZĄD.

KOLEJ LOKALNA LWÓW—STOJA-NÓW S. A.

II. OGŁOSZENIE.

XIX Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy Spółki akcyjnej „Kolej Lokalna Lwów—Stojanów” odbędzie się dnia 17 kwietnia 1935 o godzinie 10-ej przedpołudniem w lokalu Biura Małopolskich Kolei Lokalnych we Lwowie, ul. Jagiellońska Nr. 1, II. p. z następującym porządkiem dziennym:

1) Rozpatrzenie sprawozdania Zarządu z czynności oraz Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1934 i uchwała co do udzielenia absolutorjum Zarządowi i Radzie Nadzorczej.

2) Rozdział zysku.

3) Zatwierdzenie dokonanej kooptacji jednego członka Rady Nadzorczej.

Warunki prawa do głosu na Walnem Zgromadzeniu określa §. 20 statutu Spółki. Lwów, dnia 21 marca 1935. 1283

ZARZĄD.

KOLEJ ŻELAZNA CHABÓWKA—ZAKOPANE S. A.

II. OGŁOSZENIE.

XXXII Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy Spółki Akcyjnej „Kolej Żelazna Chabówka—Zakopane” odbędzie się dnia 18 kwietnia 1935 o godzinie 10-ej przedpołudniem w lokalu Biura Małopolskich Kolei Lokalnych we Lwowie przy ul. Jagiellońskiej Nr. 1 II. p. (Gmach Galic. Kasy Oszczędności) z następującym porządkiem dziennym:

1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu z czynności oraz Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1934 i uchwała co do udzielenia absolutorjum Zarządowi i Radzie Nadzorczej.

2) Podział zysku.

Warunki prawo do głosu na Walnem Zgromadzeniu określa §. 21 statutu Spółki. We Lwowie, dnia 22 marca 1935. 1282

ZARZĄD.

„BRAZYLJA” Spółdzielnia spożywczo-kolonjalna z ogr. odp. w likwidacji we Lwowie wzywa wszystkich wierzycieli do zgłoszenia swych pretensji do spółdzielni po myśli art. 80 ustawy o spółdzielniach. 1330 Likwidator.